ROZDZIAŁ 9: JUŻ Z KRYSTYNĄ ZABAWSKĄ (1994 – 1997).

Medalowe – kula i dysk, rekordowy – młot.

Kulomiotka Katarzyna Żakowicz, dzięki głównie której lekkoatleci Podlasia powrócili w I połowie lat 90. do krajowej czołówki, z każdym nowym sezonem dostarczała klubowi kolejnych, cennych sukcesów. W 1994 roku uczyniła tak aż w trzech kategoriach wiekowych.

W tej najbardziej prestiżowej, czyli Seniorek, zdobyła wówczas brąz w Mistrzostwach Polski na otwartym stadionie rozegranych w Pile, zaś w odbywających się w Lublinie – Młodzieżowych MP (U23) sięgnęła po srebro. Natomiast plonem jej startu w mistrzowskiej rywalizacji Juniorek (U20) w całej edycji-1994 były 1 złoty i 2 srebrne medale, uzyskane oczywiście w pchnięciu kulą, ale i w rzucie dyskiem.

Dla ambitnej pani Katarzyny było to, hm, za mało i dokładnie 20 sierpnia 1994 roku, z wynikiem 37 m 70 cm, została pierwszą w historii, oficjalną Rekordzistką Polski Seniorek w rzucie młotem. A ten historyczny konkurs odbył się na Stadionie Zwierzynieckim w Białymstoku.

W sezonie-1994 nadal też broniła ona „biało-czerwonych" barw w meczach międzynarodowych, w tym zajęła 1. miejsce w spotkaniu Reprezentacji Młodzieżowej (w obniżonym roczniku U22) z Ukrainą i Białorusią. Co jednak najważniejsze, Katarzyna Żakowicz wystąpiła w rozegranych w lipcu 1994 roku w Lizbonie – Mistrzostwach Świata Juniorek (U20). Uplasowała się w nich na 13. pozycji.

Wewnątrz-klubowy pojedynek o krajowy prymat.

Jeszcze większą rangę miały starty Katarzyny Żakowicz w edycji-1995. Wtedy to okazała się ona pierwszą osobą w historii sekcji lekkoatletycznej Podlasia Białystok, która zdobyła złoty medal w Mistrzostwach Polski Seniorów. Stało się tak dokładnie 26 stycznia 1995 roku – w halowej rywalizacji w Spale. A pozycję kulomiotki nr 1 w kraju potwierdziła zwycięstwem na otwartym stadionie (w sierpniu w Warszawie), wyprzedzając bezpośrednio swoją nową koleżanką klubową – Krystynę Zabawską.

Z kolei pani Krystyna, już wcześniej – jako lekkoatletka Jagiellonii, pod panieńskim nazwiskiem Danilczyk, wywalczyła bardzo wysoką, sportową markę. Doskonałym tego przykładem była jej dominacja w pchnięciu kulą w Polsce w I połowie lat 90. oraz start na Igrzyskach Olimpijskich-1992 w Barcelonie.

Wraz z nią, do Podlasia, z rozsypującej się sekcji lekkoatletycznej Jagiellonii, przyszedł inny olimpijczyk z Barcelony, utytułowany trójskoczek – Eugeniusz Bedeniczuk. O ile dla niego, reprezentowanie Podlasia okazało się już końcowym akordem w karierze sportowej, o tyle dla Krystyny Zabawskiej był to początek nowych, znakomitych sukcesów. Z tym, że najpierw stoczyła ona ciekawy, wewnątrz-klubowy pojedynek o krajowy prymat właśnie z Katarzyną Żakowicz.

W Halowych MP-1995 pani Krystyna nie startowała, gdyż była jeszcze w stanie błogosławionym. Po urodzeniu w kwietniu 1995 roku córeczki, znanej dzisiaj dyskobolki – Darii Zabawskiej, szybko i udanie wróciła na rzutnię. Po zaledwie czterech miesiącach treningów sięgnęła po wspomniane srebro w MP na otwartym stadionie.

Katarzyna Żakowicz jako pierwsza osoba w historii sekcji lekkoatletycznej Podlasia Białystok, 26 stycznia 1995 roku zdobyła złoty medal w Mistrzostwach Polski Seniorów – w hali, w Spale. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.

W tym samym sezonie-1995 barwy Podlasia Białystok na wiele lat zaczęła reprezentować utytułowana kulomiotka Krystyna Zabawska. Fot. Bartosz Jarosz.

Przejście Krystyny Zabawskiej z Jagiellonii do Podlasia było wydarzeniem medialnym. Na zdjęciu zawodniczka w rozmowie z dziennikarzem „Gazety Współczesnej" – Leszkiem Tarasiewiczem, który w latach 50. był czołowym polskim płotkarzem w barwach Gwardii Białystok. Fot. Waldemar Grzegorczyk „Gazeta Współczesna".

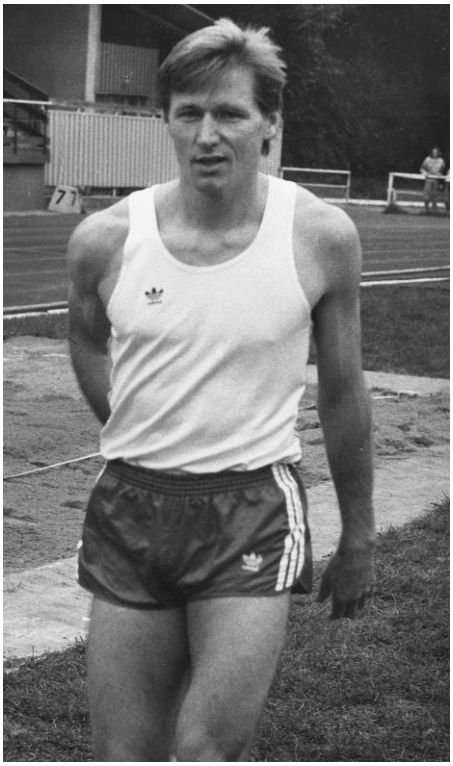

Obok Krystyny Zabawskiej, z Jagiellonii do Podlasia, przeszedł drugi olimpijczyk z naszego regionu – Eugeniusz Bedeniczuk. Fot. "Gazeta Współczesna".

Ku europejskiej i światowej czołówce kulomiotek.

Ponieważ to Katarzyna Żakowicz zwyciężyła w krajowym championacie to ona uzyskała awans do Reprezentacji Polski na Drużynowe Mistrzostwa Europy-1995 w Lille. Uplasowała się w nich indywidualnie na 8. pozycji, a zespół „biało-czerwonych" niestety opuścił najwyższy szczebel tych zmagań (Superligę).

W następnej edycji DME-1996, w rozgrywanej w norweskiej miejscowości Bergen tzw. I Lidze (drugi stopień rozgrywek), Polkom wprawdzie nie udało się jeszcze powrócić do elity, ale cenny indywidualny sukces odniosła Krystyna Zabawska. Zwyciężyła ona indywidualnie, dając wyraźny sygnał, że zdecydowanie zmierza ku europejskiej i światowej czołówce kulomiotek, w których była przed przerwą macierzyńską.

Dowodem na to okazały się jej międzynarodowe starty w kolejnym sezonie – 1997. Wówczas to zajęła – 9. miejsce (w hali w Paryżu) i 8. miejsce (na otwartym stadionie w Atenach) w Mistrzostwach Świata Seniorek.

Ponownie też pani Krystyna triumfowała indywidualnie w europejskiej I Lidze – w Pradze. Szkoda tylko, że Polki plasując się jako drużyna na 2. pozycji pechowo przegrały awans do Superligi na rzecz gospodyń – Czeszek. Obie reprezentacje zdobyły po 113 pkt., ale nasze rywalki miały więcej indywidualnych zwycięstw.

Małżeńskie sukcesy...

Wraz z Krystyną Zabawską – w Pradze, barw zespołu mężczyzn Polski w konkurencji pchnięcia kulą bronił jej mąż – Przemysław. Indywidualnie był on 4. (a cała męska reprezentacja „biało-czerwonych" – identycznie jak panie, uplasowała się na 2. pozycji). Potwierdzeniem jego przynależności do międzynarodowej czołówki w sezonie-1997 było zajęcie 5. miejsca w Młodzieżowych Mistrzostwach Europy (U23) rozegranych w Turku.

Przemysław Zabawski do Podlasia został pozyskany w poprzednim – 1996 roku ze Śląska Wrocław, wnosząc od razu ważny udział do sukcesów klubu. W ówczesnych MP Seniorów na otwartym stadionie w Pile zdobył brązowy medal.

Z kolei wyniki rywalizacji w MP-1996 w Pile były potwierdzeniem odzyskania krajowego prymatu wśród kulomiotek przez Krystynę Zabawską. Sięgnęła ona wtedy po złoty krążek, podobnie jak kilka miesięcy wcześniej w Halowych MP-1996 w Spale, gdy bezpośrednio wyprzedziła Katarzynę Żakowicz. I poza nielicznymi wyjątkami, te podwójne triumfy Krystyny Zabawskiej w Mistrzostwach Polski seniorek w danym sezonie – w hali i na otwartym stadionie miały miejsce przez kolejne 12 lat, do 2008 roku włącznie!

A dla państwa Zabawskich bardzo miłą była sytuacja, iż w 1997 roku zostali oni pierwszym w historii polskiej lekkiej atletyki małżeństwem, które jednocześnie zwyciężyło w mistrzostwach kraju w tej samej konkurencji. Stało się tak, gdy obydwoje oni wywalczyli złote medale w pchnięciu kulą podczas halowej rywalizacji, w lutym – w Spale. Ten sukces powtórzyli w czerwcu, w MP-1997 na otwartym stadionie w Bydgoszczy.

Od 1996 roku Krystyna Zabawska znowu zaczęła startować w międzynarodowych zawodach, na wypełnionych licznymi kibicami stadionach.
Na tym zdjęciu wraz ze swoim menadżerem Czesławem Zapałą w 1997 roku podczas zawodów w Brisbane w Australii. Fot. ze zbiorów zawodniczki.

Od sezonu-1996 barwy Podlasia Białystok zaczął reprezentować pozyskany ze Śląska Wrocław jej mąż – Przemysław. Ważnym jego sukcesem było zajęcie w 1997 roku – 5. miejsca w Młodzieżowych Mistrzostwach Europy (U23). Fot. Michał Kość „Gazeta Współczesna".

…i trenerskie powroty

Ze strony trenerskiej, na przedstawione w tym i następnych rozdziałach sukcesy wspaniałego tercetu Podlasia w pchnięciu kulą, złożyła się praca Henryka Olszewskiego. Najpierw – od lipca 1994 roku, po powrocie ze sportowego wyjazdu do Kataru został on trenerem Katarzyny Żakowicz, prowadząc ją do końca sezonu-1999.

Od 1995 roku, powtórnie jego sportową podopieczną była Krystyna Zabawska, którą tak udanie szkolił przedtem w Jagiellonii. Także Przemysław Zabawski po swoim przyjściu do Podlasia został jego zawodnikiem. A z małżeństwem Zabawskich pracował do 2001 roku włącznie.

Postać Henryka Olszewskiego jest w ogóle dobrze znana z racji osiągnięcia mnóstwo szkoleniowych sukcesów. Wybiegając z niniejszego rozdziału w przyszłość odnotujmy, że był on trenerem 2-krotnego Mistrza Olimpijskiego z 2008 i 2012 roku w pchnięciu kulą – Tomasza Majewskiego (AZS-AWF Warszawa). W efekcie redakcja „Przeglądu Sportowego" wybrała go w 2012 roku najlepszym trenerem w polskim sporcie. Natomiast w latach 2016 – 2024 był on Prezesem Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.

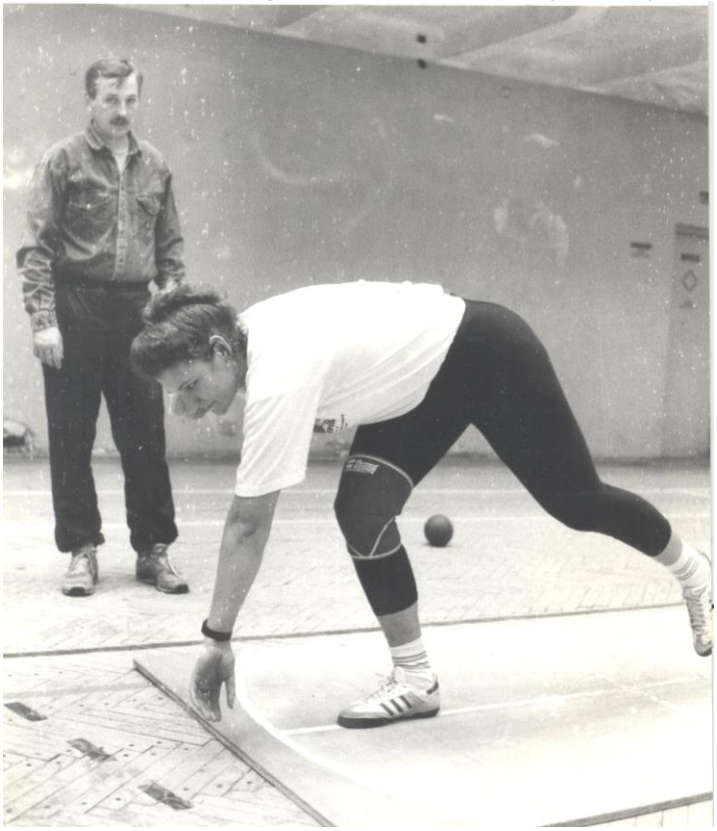

Współpraca Henryka Olszewskiego z Krystyną Zabawską zaczęła się jeszcze na przełomie lat 80/90., gdy ta zawodniczka reprezentowała barwy Jagiellonii Białystok. Fot. Zdzisław Lenkiewicz „Gazeta Współczesna".

Henryk Olszewski jako Prezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki w latach: 2016 – 2024. Fot. www.pzla.pl

W ligowej Ekstraklasie.

Kulomiotki i kulomioci Podlasia Białystok oraz przedstawiciele innych konkurencji rzutowych należeli do tych osób, które najbardziej przyczyniły się do udanego występu klubu w jego debiucie w 1996 roku w ligowej Ekstraklasie.

Podlasie uplasowało się wówczas na 7. pozycji z dorobkiem 5 620 pkt. A spośród 28 punktujących zawodniczek i zawodników, najbardziej cenny dorobek zanotowali – Krystyna Zabawska (343 pkt. w pchnięciu kulą), Michał Popiel (320 pkt. w rzucie młotem, był to zawodnik wypożyczony z klubu z Białorusi), Katarzyna Żakowicz (317 pkt. w pchnięciu kulą), Przemysław Zabawski (288 pkt. w pchnięciu kulą), Cezary Wojna (283 pkt. w rzucie oszczepem) i Walery Jagowdik (278 pkt. w rzucie dyskiem, drugi z wypożyczonych Białorusinów).

A wśród reprezentantów konkurencji biegowych, najlepszy dorobek miał startujący w lidze na 800 metrów – Radosław Świć (257 pkt). Jednak jeszcze bardziej znakomicie prezentował się on dystansie 1,5 km. W tej rywalizacji, w 1996 roku zdobył złoty medal w Halowych MP Seniorów. Dało mu to, w wieku niespełna 20 lat, przepustkę do startu w Mistrzostwach Europy w tej kategorii wiekowej.

Gdy w 1996 roku drużyna Podlasia Białystok z powodzeniem zadebiutowała w ligowej Ekstraklasie Seniorów, barw naszego klubu udanie broniło dwóch Białorusinów. Jednych z nich był młociarz o polskich korzeniach – Michał Popiel. Fot ze zbiorów KS Podlasie.

3 złote krążki na 3 kilometry.

W sztokholmskiej hali „Scandinavium" Radosław Świć zajął 11. miejsce. A był to już drugi z rzędu jego start w europejskim championacie. W poprzednim sezonie-1995, w Nyiregyhaza (Węgry) uplasował się na 6. pozycji w biegu na 3 km z przeszkodami w Mistrzostwach Europy Juniorów (U20).

Na tym samym dystansie startował on w 1995 roku w trójmeczu juniorskich reprezentacji: Polska – Niemcy – Rosja w Mannheim, gdzie był drugi. I również na drugim miejscu minął linię mety w biegu na 1,5 km w rozegranym w tym samym sezonie w Suwałkach – trójmeczu Młodzieżowej drużyny „biało-czerwonych" (w obniżonym roczniku U22) z Ukrainą i Białorusią.

Za to w biegu płaskim na 3 kilometry zdobył on swoje najcenniejsze – trzy złote krążki w Mistrzostwach Polski Juniorów (U20). Tak było w 1994 roku podczas przełajowych zmagań w Bydgoszczy oraz w sezonie 1995 – w hali w Spale i na otwartym stadionie w Krakowie.

Ponadto w 1995 roku, na obiekcie AWF Warszawa, ustanowił rekord Polski Juniorów w biegu na 2 km w hali – 5 min. 21.06 sek.

Zadowolony Radosław Świć (z prawej) po udanym starcie w 1995 roku w rozegranym w Suwałkach meczu Reprezentacji Młodzieżowej Polski z Ukrainą i Białorusią. Fot. Michał Kość „Gazeta Współczesna",

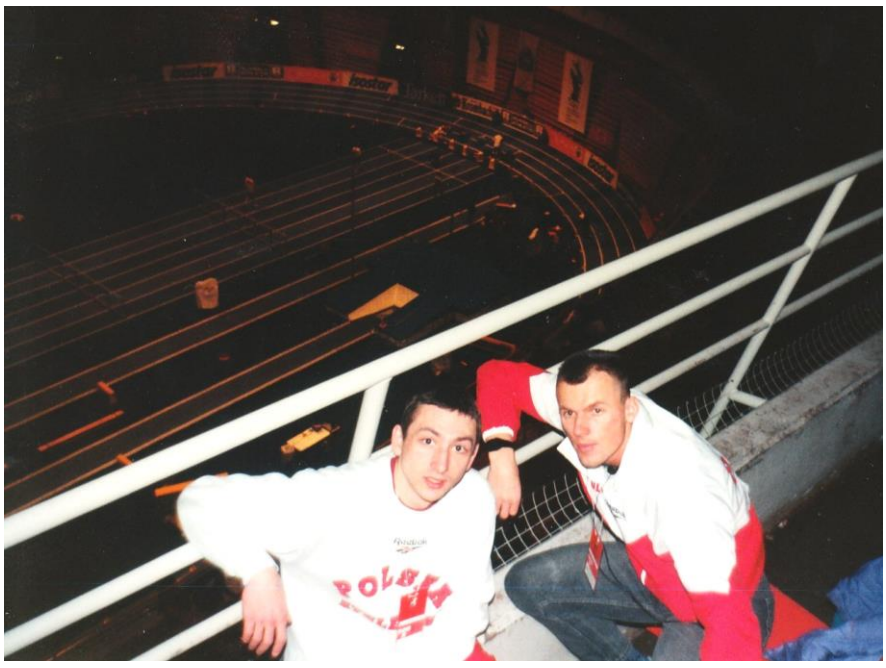

oraz (z lewej) na tle obiektu w Sztokholmie, gdzie wystąpił w Halowych Mistrzostwach Europy Seniorów-1996 w biegu na 1,5 km. Fot. z jego zbiorów.

„Notoryczni” medaliści.

W sumie Radosław Świć sięgnął w barwach Podlasia Białystok po 9 medali w zawodach rangi Mistrzostw Polski w różnych grupach wiekowych. I na jego przykładzie oraz oczywiście na przykładzie wspomnianych wcześniej kulomiotek – Krystyny Zabawskiej i Katarzyny Żakowicz, należy koniecznie podać, iż od połowy lat 90. rozpoczyna się w historii sekcji lekkoatletycznej Podlasia Białystok czas, hm, „notorycznych” medalistów.

Ta humorystyczna uwaga dotyczy osób, które wielokrotnie – nie tylko kilka, czy kilkanaście, ale nawet i po dwadzieścia, trzydzieści oraz czterdzieści razy stawały na podium Mistrzostw Polski, od Młodzików (U16) po Seniorów. Nie sposób więc od tej chwili wymieniać w części opisowej książki każdego medalowego lauru zdobytego przez lekkoatletów Podlasia w tej rywalizacji. Tym bardziej, że w całej swojej historii wywalczyli oni w Mistrzostwach Polski we wszystkich kategoriach wiekowych aż 942 medale.

Po szczegóły w tym względzie odsyłamy czytelników już do części statystycznej tej publikacji, z konieczności skupiając się odtąd w opisie występów lekkoatletów Podlasia w mistrzostwach kraju na najważniejszych faktach. A do nich należy sukces odniesiony na rozegranych w 1996 roku w Suwałkach – Młodzieżowych Mistrzostwach Polski (U23).

Wówczas to reprezentanci Podlasia zdobyli 4 medale i wszystkie w złotym kolorze. Sięgnęli po nie – Katarzyna Żakowicz (w pchnięciu kulą i rzucie dyskiem), Przemysław Zabawski (w pchnięciu kulą) i Krzysztof Konopko (w biegu na 400 metrów).

Krzysztof Konopko zwyciężył w biegu na 400 metrów w rozegranych w 1996 roku w Suwałkach Młodzieżowych Mistrzostwach Polski (U23). Złotym medalem udekorował go jego trener Wojciech Niedźwiecki (fot. z jego zbiorów).

Jedni przychodzą i odchodzą, inni wracają.

Podana powyżej osoba Krzysztofa Konopko oraz jego trenera Wojciecha Niedźwieckiego, to przykład ówczesnych, ciekawych roszad personalnych w naszym klubie. Obaj oni reprezentowali bowiem dotąd barwy rozwiązanej sekcji lekkoatletycznej Jagiellonii.

Taką osobą był także Grzegorz Ejsmont (dyskobol i kulomiot). Jako jagiellończyk był 2-krotnym złotym medalistą Młodzieżowych MP (U23). A jako zawodnik Podlasia zdobywał dla nas punkty w ligowej Ekstraklasie Seniorów, gdy udanie w niej występowaliśmy w latach: 1996 – 1997.

Z kolei sezon-1996 okazał się już ostatnim, w którym reprezentantem Podlasia był Radosław Świć, gdyż odszedł on na studia na Akademię Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej. Dla tamtejszego klubu AZS-AWF, zdobywał swoje kolejne medale w MP Seniorów – w biegach na 1,5 km i 3 km.

Tymczasem po studiach na AWF Warszawa powrócił do swojego „sportowego gniazda” oszczepnik Cezary Wojna. Był to powód to radości, ponieważ jako czwarty w historii

lekkoatleta Podlasia Białystok wystąpił on w międzynarodowym meczu reprezentacji kraju Seniorów.

Miało to miejsce w 1996 roku w Tallinnie, gdzie w bardzo rozbudowanym organizacyjnie spotkaniu: Polska – Anglia – Belgia – Estonia – Finlandia – Łotwa, zajął 5. lokatę. Jego trenerem był wówczas Kazimierz Kirejczyk.

Radosław Świć występował w Podlasiu do 1996 roku, odnosząc dla naszego klubu wiele zwycięstw w różnych zawodach.

A gdy stawał on na podium oznaczonym numerem 1, szczególnie miły charakter miały gratulacje składane mu przez jego trenera – Romualda Chylińskiego. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.

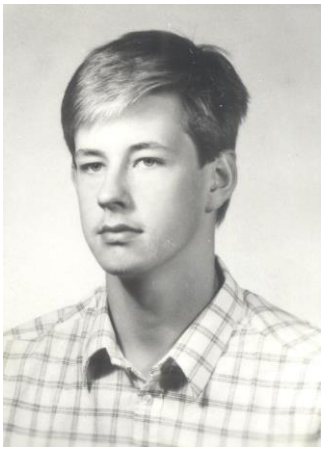

Dyskobol – Grzegorz Ejsmont był jednym z kilkoro zawodników Jagiellonii Białystok, którzy po rozwiązaniu w 1996 roku jej sekcji lekkoatletycznej, udanie zasilili nasz klub. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.

Natomiast z Juveni Białystok przeszedł w 1996 roku do Podlasia także dyskobol – Leszek Grecki, będąc w barwach naszego klubu finalistą Młodzieżowych MP (U23) i zdobywając punkty w ligowych, seniorskich Drużynowych MP.

Wkrótce stworzył on lekkoatletyczne małżeństwo z oszczepniczką Podlasia – Wiesławą Falkowską.

Pani Wiesława była zaś finalistką Mistrzostw Polski w trzech kategoriach wiekowych – Juniorek młodszych (U18), Juniorek (U20) i Młodzieżowej (U23). Zdobywała też punkty w seniorskiej lidze, czyniąc to również jako mężatka. Fot. z lat współczesnych ich autorstwa.

Oszczepnik – Cezary Wojna, po powrocie po studiach na AWF Warszawa do Podlasia, w 1996 roku, jako czwarty w historii lekkoatleta naszego klubu wystąpił w meczu Reprezentacji Polski Seniorów. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.

Gdy Cezary Wojna (z lewej) i inny utytułowany oszczepnik z naszego regionu – Mariusz Roszkowski (z prawej, fot. z jego zbiorów) byli w 1995 roku jeszcze zawodnikami AZS-AWF Warszawa mieli miłą okazję stanąć do wspólnego zdjęcia ze słynnym, wielokrotnym Mistrzem Olimpijskim, Mistrzem Świata i Rekordzistą Świata – Janem Żeleznym.

Ciekawostką jest fakt, że w połowie lat 90. zawodnikiem Podlasia był Amerykanin – John Strickland. Do naszego regionu przybył jako woluntariusz organizacji o nazwie Korpusu Pokoju, a w barwach Podlasia udanie startował w biegach na średnich i długich dystansach.

Na zdjęciu widzimy go 1 z prawej na obozie zimowym w Karpaczu, wraz z Bogusławem Andrzejukiem (1 z lewej, fot. z jego zbiorów) i Tomaszem Dąbrowskim (w środku).

Z Moniek do Sydney.

Z kolei w 1997 roku po raz ostatni barwy Podlasia Białystok reprezentowała Katarzyna Żakowicz. Na krajowych arenach wywalczyła wówczas 2 złote medale – w pchnięciu kulą i rzucie dyskiem, w rozegranych w Krakowie – Młodzieżowych MP (U23). A oprócz niej, po złoto wśród kulomiotów sięgnął w tych zawodach Przemysław Zabawski.

Kontynuowała ona też swoją medalową passę w Mistrzostwach Polski Seniorek, zdobywając w edycji-1997, łącznie 2 srebrne krążki (w pchnięciu kulą – w hali i na otwartym stadionie) oraz 1 brązowy (w rzucie dyskiem).

W 1997 roku Katarzyna Żakowicz odniosła również cenny międzynarodowy sukces, zajmując 5. miejsce w Młodzieżowych Mistrzostwach Europy U23 w Turku. Ponadto wystąpiła w Halowych Mistrzostwach Świata Seniorek w Paryżu, plasując się w nich na 14. pozycji.

Następnie, już jako zawodniczka AZS-AWF Wrocław była m.in. – 5. w Mistrzostwach Europy na otwartym stadionie w 1998 roku w Budapeszcie i 6. w Halowych Mistrzostwach Świata w 2001 roku w Lizbonie. Zdobyła także kolejne medale w Mistrzostwach Polski Seniorek, w tym w sezonie-2001 sięgnęła po złoto – w hali, w Spale.

Najważniejszym jednak był fakt, iż w 2000 roku, ta urodzona w Mońkach lekkoatletka, zrealizowała swoje sportowe marzenia startując na Igrzyskach Olimpijskich w Sydney.

Katarzyna Żakowicz już jako zawodniczka AZS-AWF Wrocław w 2000 roku wystąpiła na Igrzyskach Olimpijskich w Sydney. Fot. ze zbiorów Wojciecha Niedźwieckiego.

Indywidualne sukcesy w reprezentacyjnych meczach.

Wracając do międzynarodowych występów Katarzyny Żakowicz w okresie reprezentowania przez nią jeszcze barw Podlasia Białystok, odnotujmy, że cennym jej wynikiem było zwycięstwo w 1996 roku w rozegranym w Grodnie trójmeczu drużyn młodzieżowych: Polska – Białoruś – Ukraina. A wśród mężczyzn 2. był wtedy Przemysław Zabawski.

Wcześniej, w 1995 roku w Suwałkach, innym przedstawicielem konkurencji technicznych Podlasia, który startował w trójmeczu z udziałem młodzieżowych zespołów wymienionych trzech państw był oszczepnik Mariusz Roszkowski. Natomiast kulomiotka – Halina Nesteruk w sezonie-1995 wystąpiła w Reprezentacji Polski Juniorek (U20) w spotkaniu z Niemcami i Rosją rozegranym w Mannheim.

O tych dwóch międzynarodowych wydarzeniach z udziałem lekkoatletów Podlasia już wspomniano przy okazji startu w nich Radosława Świcia. W 1996 roku, nową, miłą sytuacją w tym względzie był udział w meczu z Niemcami we Wrocławiu w drużynie Juniorów U19 (obniżony rocznik) – Roberta Kraszewskiego i Tomasza Dąbrowskiego. Pierwszy z nich biegł w zwycięskiej sztafecie Polski 4 x 400 metrów, a obecny prezes Podlasia zajął 2. miejsce na dystansie 2 km z przeszkodami.

Kulomiotka Halina Nesteruk w sezonie 1995 wystąpiła w Reprezentacji Polski Juniorek (U20) w trójmeczu z Rosją i Niemcami. Fot. ze zbiorów KS Podlasie

Oszczepnik Mariusz Roszkowski w 1995 roku bronił barw Młodzieżowej Reprezentacji Polski w trójmeczu z Ukrainą i Białorusią. Fot. z jego zbiorów z lat późniejszych ze zbiorów zawodnika.

Humorystyczny, zdjęciowy „protest”.

Przepustką do tych reprezentacyjnych startów były oczywiście medale zdobywane przez wymienione powyżej osoby w Mistrzostwach Polski w poszczególnych kategoriach wiekowych. Złote laury w tych zmaganiach – Radosława Świcia, Katarzyny Żakowicz i Przemysława Zabawskiego już przedstawiono.

Oprócz nich, w opisywanym okresie lat: 1994 – 1997, tego samego koloru krążek wywalczył Robert Kraszewski – w biegu na 400 metrów w MP Juniorów młodszych (U18) w 1995 roku w Poznaniu, czym przysporzył mnóstwo radości swojemu trenerowi – Sylwestrowi Właszczukowi.

Z kolei w sezonie-1996 w mistrzowskiej rywalizacji Juniorów (U20) w Bydgoszczy po złoto w biegu na 5 km (oraz po srebro na dystansie 3 km) sięgnął Tomasz Bagiński – jeden z

wielu utalentowanych zawodników wywodzących się spod „trenerskiej ręki” Romualda Chylińskiego. A w edycji-1997, w Poznaniu, w rzucie oszczepem Juniorek (U20) triumfowała Monika Koncewicz, podopieczna trenera Kazimierza Kirejczyka.

Niestety wspomnianej powyżej dwójce lekkoatletów Podlasia, PZLA nie dał nigdy szansy startu w „biało-czerwonych” barwach. Jakby więc w ramach humorystycznego protestu, Tomasz Bagiński założył do jednego z wykonywanych mu zdjęć reprezentacyjny strój swojego kolegi klubowego, wspomnianego – Roberta Kraszewskiego.

Robert Kraszewski w 1995 roku zdobył złoty medal w biegu na 400 metrów w MP Juniorów młodszych (U18). Rok później wystąpił w juniorskiej, reprezentacyjnej sztafecie 4 x 400 metrów w meczu z Niemcami.

Jego trenerem był Sylwester Właszczuk Fot. z ich zbiorów.

Radość Tomasza Bagińskiego (z lewej) i Tomasza Dąbrowskiego (z prawej) po wywalczeniu przez nich, odpowiednio – złotego medalu w biegu na 5 km i brązowego medalu w biegu na 2 km z przeszkodami w 1996 roku w Mistrzostwach Polski Juniorów (U20) w Bydgoszczy.

To zdjęcie, o którym jest mowa w opisie tego rozdziału. Z lewej – Tomasz Dąbrowski po występie w 1996 roku w Reprezentacji Polski Juniorów w dwumeczu z Niemcami.

A obok niego – Tomasz Bagiński, pozujący w stroju wypożyczonym od Roberta Kraszewskiego. Obydwie fot. ze zbiorów Tomasza Bagińskiego.

Oszczepniczka Monika Koncewicz w 1997 roku zdobyła tytuł Mistrzyni Polski Juniorek w rzucie oszczepem (U20). Fot. ilustracyjne z jej zbiorów.

Worek pełen słodyczy.

Inni utalentowani nasi lekkoatleci, zdobywali w tamtych latach w Mistrzostwach Polski w obydwu juniorskich kategoriach wiekowych (U18 i U20) medale w kolorze – srebra i brązu, często – kilkukrotnie.

I tak w sezonach: 1995 – 1997 aż po 4 krążki sięgnęli – Tomasz Dąbrowski (2 srebrne i 2 brązowe, głównie w biegu na 2 km z przeszkodami) oraz Marzena Panasiuk (1 srebrny i 3 brązowe, specjalizująca się w biegu na 400 metrów).

Innego rodzaju „laur" stał się udziałem Izabeli Łuckiewicz podczas Mistrzostw Polski Juniorów-1996 w Bydgoszczy rozgrywanych w ramach ówczesnej Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Otóż w przeprowadzonych badaniach lekarsko-fizjologicznych kilkuset sportowców z całej Polski, ustalono, iż to właśnie ta lekkoatletka Podlasia miała najmniejszą spośród wszystkich badanych osób tkankę tłuszczową, około 7 %. W nagrodę otrzymała worek słodyczy, którym oczywiście podzieliła się ze wszystkimi chętnymi do ich konsumpcji.

Ciekawie zaś potoczyły się życiowe losy tej zawodniczki, gdyż została żoną francuskiego dyplomaty spełniającego swoją misję na różnych europejskich placówkach. A swoją sportową pasję podtrzymuje nadal, szczególnie wtedy gdy odwiedza nasz region. Miłym tego przykładem był jej start w 2023 roku w biegu lekkoatletycznym organizowanym w Augustowie.

Jeżeli ktoś wątpi, że Izabela Łuckiewcz podczas swojego startu w 1996 roku w MP Juniorów miała zaledwie 7% tkanki tłuszczowej w organizmie, to niech popatrzy na załączone zdjęcie.

Zostało one wykonane 27 lat później – w 2023 roku, gdy pani Izabela (z prawej) startowała w biegu lekkoatletycznym w Augustowie, prezentując nadal smukłą, sportową sylwetkę.

Te zawody były jednocześnie miłą okazją do spotkania z dawnym jej kolegą z bieżni, a obecnym Prezesem Podlasia – Tomaszem Dąbrowskim i jego małżonką – Agnieszką (fot. z ich zbiorów).

Rodzinny tercet Podlasia – Radosław, Anetta i Aleksandra.

Ważnym wydarzeniem w opisywanym okresie był powrót Podlasia w 1994 roku, po 14 latach przerwy, na podium w klasyfikacji

drużynowej juniorskich Mistrzostw Polski w biegach przełajowych. Wówczas to – w Bydgoszczy, w kategorii wiekowej U20, nasz klub zajął w tej rywalizacji 3. miejsce z 28 punktami. Jeszcze wyżej, bo na 2. pozycji, Podlasie zameldowało się w drużynowym podsumowaniu przełajowych MP U20 w następnym sezonie-1995 w Zamościu (33 punkty).

W tych zmaganiach sumuje się punkty uzyskane we wszystkich biegach, więc na ten klubowy sukces z lat: 1994 – 1995 zapracowało łącznie 6 osób. Jednak zarówno w Bydgoszczy i Zamościu wśród punktujących był duet – Radosław Świć i Anetta Kunicka.

Dla pani Anetty były to bardzo miłe chwile również prywatnie. Zafascynowany bowiem, nie tylko jej sportowym talentem, ale też – urodą i charakterem, obdarzył ją szczerą miłością właśnie Radosław Świć.

Po kilku latach zostali oni szczęśliwym małżeństwem, a ich córka – Aleksandra, w przyszłości także reprezentowała z powodzeniem barwy sekcji lekkoatletycznej Podlasia Białystok, będąc trenowaną przez swoją mamę.

Radosław Świć i Anetta Kunicka (1. i 2. od lewej) wchodzili w skład obydwu drużyn Podlasia, które w latach: 1994 – 1995 stawały na podium MP Juniorów (U20) w przełajach, powracając po 14 latach przerwy do pierwszej „3" w klasyfikacji tych zawodów.

W edycji-1994 do tego sukcesu przyczynili się m.in. – Bogusław Andrzejuk (z nr 780 na zdjęciu powyżej) i Sylwia Lompart (na zdjęciu obok), a w edycji-1995 Artur Piekarski (na zdjęciu z prawej w zielonej koszulce).

Przy braku fotografii z przełajowych MP Juniorów z lat: 1994 – 1995, załączone zdjęcia mają charakter ilustracyjny, bądź trzeba było wykadrować poszczególne osoby.

Natomiast uzupełnienie opisu górnego zdjęcia, które zostało wykonane podczas Mistrzostw Polski LZS w 1994 roku w Pile jest następujące: od prawej stoją – Tomasz Dąbrowski, trener Romuald Chyliński i Adam Dębowski, a za nimi są widoczni od prawej – Karol Wicik i sprinter o pseudonimie „Pontiac" (brak jego imienia i nazwiska). Wszystkie fot. ze zbiorów Bogusława Andrzejuka.

A to, jakże romantyczne zdjęcie Radosława Świcia i Anetty Kunickiej wykonane podczas letniego obozu w 1995 roku w Augustowie.

I zdjęcie już z przyszłości, gdy pani Anetta była trenerką, widocznej obok niej, swojej córki Aleksandry. Obydwie fot. ze zbiorów Radosława Świcia.

Dwa złota i dwa rekordy Polski Zofii Małachowskiej.

Z kolei trzy lata trwała absencja reprezentantów Podlasia na podium w Indywidualnych Mistrzostwach Polski Młodzików (U16). Do grona medalistów tych zawodów powrócili oni w 1996 roku w Krakowie. Najlepiej spośród nich spisali się zdobywcy złotych krążków – Paweł Olszewski w rzucie młotem (syn znanego trenera Henryka Olszewskiego) i Zofia Małachowska w biegu na 200 metrów przez płotki, która swój triumf okrasiła rekordem kraju – 29.36 sek.

Ta sama zawodniczka, rok później w Poznaniu, stanęła również na najwyższym stopniu podium zmagań Młodziczek – w biegu na 300 metrów przez płotki. I także w tej konkurencji ustanowiła rekord Polski – 44.48 sek.

Po drugie złoto dla naszego klubu w stolicy Wielkopolski sięgnął w rzucie dyskiem Tadeusz Rutkowski, który po zakończeniu kariery sportowej poczuł w sobie powołanie duchowe i został księdzem. Obecnie jest on proboszczem parafii w Jaświłach.

Jakże miłym wydarzeniem z sezonów 1996 i 1997 była też pierwsza w historii obecność lekkoatletów Podlasia Białystok w najlepszej „10” Klubowych Mistrzostw Polski. Zajęliśmy wówczas w tej prestiżowej klasyfikacji, do której wlicza się wyniki uzyskane we wszystkich kategoriach wiekowych, odpowiednio – 6. i 7. miejsce.

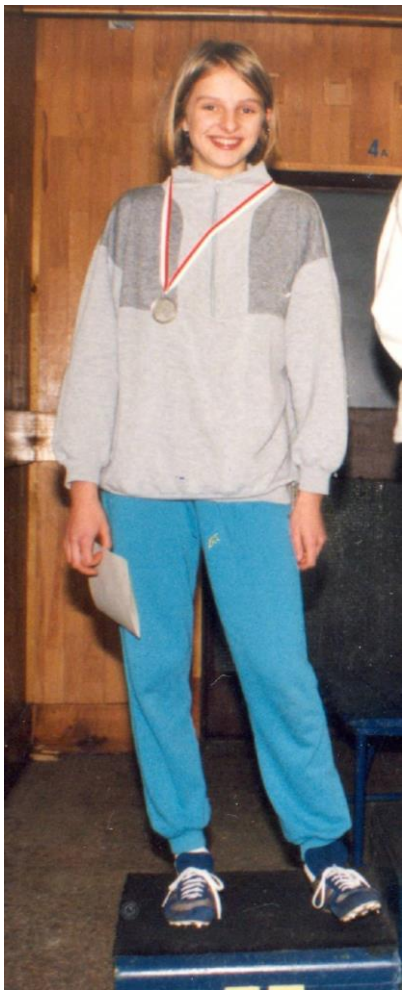

Pierwszym z serii wspaniałych sukcesów Zofii Małachowskiej było zdobycie przez nią w latach: 1996 – 1997 dwóch złotych medali w biegach na 200 i 300 metrów przez płotki w Mistrzostwach Polski Młodziczek (U16) i jednoczesne ustanowienie rekordów kraju na tych dystansach.

Fot. ilustracyjne tej zawodniczki ze zbiorów Waldemara Sadłowskiego, wykonane podczas zawodów halowych rozegranych pod trybunami Stadionu Zwierzynieckiego.

Brakuje także zdjęcia, gdy Tadeusz Rutkowski w 1997 roku zwyciężył w rzucie dyskiem w poznańskich MP Młodzików (U16).

Za to z satysfakcją możemy zaprezentować jego zdjęcie jako kapłana. Fot. www.archibial.pl

Natomiast to zdjęcie pochodzi już z poznańskich mistrzostw Młodzików-1997.

Gratulacje za zdobycie brązowego medalu w biegu na 110 metrów przez płotki przyjmuje Mariusz Taranta (fot. z jego zbiorów).

Ponadto 1 z lewej jest widoczny srebrny medalista, zawodnik UKS KoLa 44 Białystok – Rafał Putra, syn tragicznie zmarłego w Katastrofie Smoleńskiej jednego z prezesów KS Podlasie – Krzysztofa Putry.

Brązowy medalista MP Młodzików-1997 Mariusz Taranta pochodził z Bielska Podlaskiego, w którym to ośrodku trener Włodzimierz Borowik (1 z lewej) wychował w tym okresie innych utalentowanych płotkarzy.

Byli nimi również widoczni na tym zdjęciu od lewej – Łukasz Grygoruk (II), Marek Troc (I) i Marcin Korowaj (III).

Ta fotografia przedstawia całą trójkę wprawdzie na podium zawodów o halowe Grand Prix Białegostoku, ale Troc i Korowaj zajęli odpowiednio – 5. i 6. miejsce w biegu na 110 metrów przez płotki w Mistrzostwach Polski Młodzików rozegranych w 1996 roku w Krakowie.

Fot. ze zbiorów Marka Troca.

Od 1997 roku lekkoatletki z Okręgu Podlaskiego uprawiają skok o tyczce. Pierwszym okręgowym rekordem w tej konkurencji był wynik 2 m 20 cm uzyskany wspólnie przez dwie zawodniczki Podlasia Białystok – Joannę Korycką (w środku) i Eugenię Majorową (z lewej, fot z jej zbiorów).

Życiową ciekawostką jest fakt, że ich mężami są cudzoziemcy.

Pani Eugenia oddała swoje serce i rękę Rosjaninowi, a pani Joanna mężczyźnie ze społeczności muzułmańskiej, więc na ślubnej uroczystości wystąpiła w takim oto stroju. Fot. z jej zbiorów.

Dwa zdjęcia z zimowych obozów zorganizowanych w latach 90. Na tej fotografii lekkoatleci Podlasia odpoczywają w schronisku „Strzecha Akademicka" w Karpaczu, w przerwie treningu. Wśród tej dużej grupy osób są medalistki juniorskich Mistrzostw Polski – 2-krotna, Anna Waszkiewicz (pierwsza z prawej, płotkarka) i aż 5-krotna, Marzena Panasiuk (druga z prawej, specjalizująca się w biegu na 400 metrów).

A tu już wieczorny odpoczynek po treningu, przy herbacie, grupy biegaczy.
Od lewej – Bogusław Andrzejuk (obydwie fot. z jego zbiorów), Jacek Car, Mariusz Kociakowski, Tomasz Bagiński, Radosław Świć, Tomasz Dąbrowski, Andrzej Boroń, Paweł Kalinowski.

Uroczystość podsumowania sezonu-1997 w sekcji lekkoatletycznej Podlasia Białystok.
Od lewej – trener Kazimierz Kirejczyk (fot. z jego zbiorów), działacz Ryszard Woronowicz i dwie pełne uśmiechu na twarzy zawodniczki – Monika Koncewicz, Katarzyna Żakowicz.
W tle widać jeszcze sylwetkę Przemysława Zabawskiego i część twarzy trenera Henryka Olszewskiego.

Tymczasem sezon-1997 okazał się ostatnim w karierze sportowej Artura Jurskiego. Był to zawodnik, który jako pierwszy w historii Podlasia wystąpił w finale Mistrzostw Polski Seniorów w skoku w dal – rok wcześniej, na otwartym stadionie w Pile.
Biegł także w sztafecie 4 x 100 metrów, która na tych samych zawodach, jako pierwsza w historii naszego klubu startowała w finale seniorskich mistrzostw kraju.
Obecnie jest cenionym przedsiębiorcą w branży IT (informatyczno-technologicznej). W tej roli wspomagał nasz klub będąc sponsorem znanego sprintera – Kamila Kryńskiego. Fot. www.lpcc.lu

Szkoła lekkoatletycznych Mistrzów.

Gdy dobiegał końca lekkoatletyczny sezon-1997, w historii sekcji lekkiej atletyki Podlasia Białystok miało miejsce bardzo ważne wydarzenie. Dokładnie 23 października 1997 roku przy Zespole Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Białymstoku na Dojlidach została utworzona Szkoła Mistrzostwa Sportowego o profilu lekkoatletycznym.

Od tej pory, to tutaj – uczy się, trenuje i zdobywa wspaniałe sukcesy na chwałę klubu Podlasie Białystok szerokie grono utalentowanych lekkoatletycznie osób, pochodzących z całego województwa podlaskiego i sąsiednich regionów.

Pomysłodawcą i inicjatorem utworzenia SMS na Dojlidach był Piotr Orłowski, w przeszłości sprinter Podlasia, a następnie wieloletni trener klubu. Z kolei tym, który najbardziej w realizacji tego celu, udanie „wydeptywał ścieżki" do różnych ministerstw i poszczególnych sportowych, a nawet politycznych decydentów, był inny ceniony trener oraz działacz Podlasia i Zrzeszenia LZS – Jan Zalewski.

Urzędnicy łapali się za głowy.

Jak wspomina pan Jan – ministerialni urzędnicy łapali się za głowy widząc, jak bardzo trzeba będzie zmienić różne sportowe i oświatowe przepisy, gdyż do tej pory SMS-y powoływano tylko przy Liceach Ogólnokształcących. Jednak te i różne inne organizacyjno-

logistyczne przeszkody udało się skutecznie pokonać, tworząc nowe LO w Białymstoku – nr 17, będące właśnie częścią Zespołu Szkół Rolniczych w Dojlidach.

Powstanie Szkoły Mistrzostwa Sportowego było również ogromnym wyzwaniem dla dyrekcji i kadry pedagogicznej placówki w Dojlidach. Z powodzeniem poradzono wszystkiemu – co się wiązało i nadal się wiąże – z prowadzeniem tej „kuźni" lekkoatletycznych talentów. Jednych z tych, którzy szczególnie do tego się przyczynili był Wiesław Joszczyk. Praktycznie całe swoje zawodowe życie związał on z tutejszym Zespołem Szkół Rolniczych, a dyrektorem tej placówki był aż przez 31 lat (1988 – 2019).

Natomiast wieloletnim dyrektorem samej Szkoły Mistrzostwa Sportowego, mającym ogromne zasługi w jej rozwoju był wspomniany Piotr Orłowski.

Obecnie SMS na Dojlidach, oprócz lekkiej atletyki posiada jeszcze klasy sportowe w – tenisie stołowym, siatkówce i badmintonie.

Piotr Orłowski był inicjatorem powstania Szkoły Mistrzostwa Sportowego o profilu lekkoatletycznym przy Zespole Szkół Rolniczych na Dojlidach oraz długoletnim jej dyrektorem. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.

Wiesław Joszczyk aż przez 31 lat był dyrektorem Zespołu Szkół Rolniczych w skład którego wchodzi Szkoła Mistrzostwa Sportowego.

Jedna z jubileuszowych uroczystości Szkoły z udziałem Prezesa Polskiego Związku Lekkiej Atletyki – Henryka Olszewskiego (z lewej) i Marszałka Województwa Podlaskiego – Jerzego Leszczyńskiego (z prawej).
W środku Edyta Mozyrska – Dyrektor Departamentu Kultury, Promocji i Sportu Urzędu Miejskiego w Białymstoku.
Obydwie fot. Anna Augustynowicz Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego.

Lekkoatletyczna rywalizacja w hali Szkoły Mistrzostwa Sportowego na Dojlidach, odbywa się w różnych konkurencjach – w biegu sprinterskim,

w biegu przez płotki,

w skokach,

i w pchnięciu kulą. Wszystkie fot. Roman Sacharczuk.

Imponująco przedstawia się dorobek Szkoły Mistrzostwa Sportowego przy Zespole Szkół Rolniczych na Dojlidach. Fot. ze zbiorów placówki.